



HYBRIS nr 61 (2023)

ISSN: 1689-4286



<https://doi.org/10.18778/1689-4286.61.02>

MATEUSZ DZIĘCIOŁ

 0000-0002-0052-8433

Uniwersytet Warszawski

m.dzieciol7@uw.edu.pl

BÓG JAKO UPRAWDZIWIACZ. O KONCEPCJI PETERA THOMASA GEACHA

Wstęp

Filozofia św. Tomasza z Akwinu ze względu na szeroki zakres podejmowanych zagadnień podatna jest na mnogość interpretacji. W literaturze (Andrzejuk, 2012, s. 17) można odnaleźć takie ich nazwy jak na przykład: tomizm transcendentálny, tomizm egzystencjalny czy tomizm konsekwentny.

Wyróżnia się także nurt, który okreśłany jest jako „tomizm analityczny”. Filozofowie reprezentujący tę tradycję intelektualną przyjmują za podstawę swoich rozważań idee, jak również terminy

CC BY-NC-ND 4.0 © by the author | Licensee University of Lodz – Lodz University Press
Received: 2023-03-21 | Verified: 2023-08-31 | Accepted: 2023-11-03 Lodz, Poland
First published online: 2023-12-01

specyficzne dla filozofii Doktora Anielskiego. Stosowaną metodą jest natomiast zespół narzędzi charakterystycznych dla filozofii analitycznej.

Za reprezentanta i pioniera tego stylu uprawiania filozofii uznawany jest Peter Thomas Geach (Japola, 2003, s. 322), którego koncepcja uprawdziwiacza stanowi przedmiot niniejszego opracowania. Warto nadmienić, że problematyka aletyczna nie stanowi dla tego brytyjskiego filozofa najistotniejszego obszaru zainteresowań. Należy jednak stwierdzić, że analizom tego zagadnienia poświęcił dwa teksty (Czerniawski, 2014, s. 103): *Truth and God* oraz *Truth and Hope*. Drugi spośród nich odnosi rozważaną problematykę do zagadnień praktycznych (Czerniawski, 2014, s. 103), co częściowo potwierdza tezę formułowaną przez niektórych badaczy, zgodnie z którą Geach w swoich dociekaniach podejmował głównie wątki związane z filozofią moralności (Japola, 2003, s. 322). Jednak jako filozof analityczny za fundament swoich rozważań przyjmował także analizy języka w trojakim aspekcie: pragmatycznym, syntaktycznym oraz semantycznym. Problematyka prawdziwości zdań jest zaś nieodłącznym elementem refleksji nad językiem i jego relacją do opisywanych przezeń konstruktów.

Punktem wyjścia dla Geacha w prezentowanej w niniejszym artykule teorii jest uznanie Boga za Prawdę. Oznacza to, że zdaniem tego filozofa Prawda cechuje się rozumnością. Korzystając z terminologii proponowanej przez Akwinatę, Geach stwierdza, że Bóg może zostać zaklasyfikowany w obręb kategorii *entia actu intelligibilia*. Bóg — powiada Geach — dzięki aktom swojej woli powoduje prawdziwość wszelkiego myślenia i mówienia. Stąd też można tę relację określić

mianem „woluntarystycznej przyczynowości”¹ (Czerniawski, 2014, s. 112).

Niniejsze opracowanie ma na celu: rekonstrukcję prezentowanego problemu, poddanie go krytycznej analizie, wykazanie, że omawiana koncepcja sytuuje się w tradycji tomizmu analitycznego, jak również rozpatrzenie tytułowego zagadnienia w świetle kluczowych dla omawianej problematyki konceptów, którymi są klasyczna teoria prawdy oraz problem przyczynowania.

Pojęcie „uprawdziwacza” („truth-maker”)

Jacek Paśniczek w tekście *O logice uprawdziwaczy* w następujący sposób definiuje tytułową kategorię: „Zdanie lub sąd *p* jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy istnieje coś, co czyni je prawdziwym. Uprawdziwacz jest właśnie tym, co czyni zdanie prawdziwym” (Paśniczek, 2005, s. 103).

W literaturze można ponadto odnaleźć takie definicje uprawdziwaczy, których *definiens* obejmuje pojęcie „byt” (Warzoszczak, 2014, s. 16). Można zatem twierdzić, że korelatem semantycznym danego zdania będzie stan rzeczy, który konkretne zdanie odzwierciedla (Dodd, 2010, s. 567). Dlatego należy zastanowić się nad fundamentem takiej semantyki, czyli określoną ontologią. Możemy wówczas mówić o tym, że podstawową kategorią ontyczną będzie stan rzeczy (Armstrong, 1997, s. 116).

Rozważmy zatem dwa porządki: pierwszy z nich reprezentowany będzie przez zbiór stanów rzeczy. Drugi stanowiąc będzie językową reprezentację tych stanów.

¹ To jest oddziaływanie przyczynowe Boga na mocy aktu woli względem wszelkich sformułowanych sądów w aspekcie ich uprawdziwiania. Synonimem tego wyrażenia jest *woluntarystyczny kauzalizm*.

Niech p będzie zmienną zdaniową, której zakresem reprezentacji będzie zbiór zdań. Korelatem semantycznym dowolnego elementu tego zbioru będzie odpowiadający mu stan rzeczy SA . Wówczas takiemu zdaniu można przypisać własność prawdziwości. Należy jednak zastanowić się, kiedy można powiedzieć, że zdanie p , którego korelatem semantycznym jest stan rzeczy SA , będzie zdaniem prawdziwym. Odpowiedzią na to pytanie, jaką można odnaleźć w literaturze, jest koncepcja relacji uprawdziewiania, ujętej w kategoriach logicznego wynikania. Wówczas, jak wskazuje John Bigelow, jeżeli pewne zdanie p jest prawdziwe w relacji do stanu rzeczy SA , to sam fakt istnienia SA nie stanowi o logicznym wynikaniu wspomnianego zdania względem zbioru innych zdań. Ta relacja zagwarantowana jest poprzez fakt prawdziwości p (treści zdania p , odniesionej w pełni adekwatnie do SA), zgodnie z którym SA istnieje (Bigelow, 1988, s. 126).

Należy zwrócić uwagę na to, że językowe reprezentacje, które obrazują porządek ontyczny, mają swoje odzwierciedlenie w reprezentacjach mentalnych. Wówczas umysłowe reprezentacje mogą dla podmiotu poznającego stanowić źródło wiedzy o rzeczywistości. Wtedy mianem wiedzy określać można znajomość przedmiotów zarówno w aspekcie substancjalnym, jak i przypadłościowym. Dlatego też rozważane poznawcze stany mentalne stanowić mogą płaszczyznę pośrednią między rzeczywistością, a podmiotem poznającym (Heil, 2000, s. 236–237). W związku z powyższym, jeżeli mamy do czynienia z sytuacją, w której rozważamy nie tylko poziom ontyczny, ale też porządek reprezentacji zarówno językowych, jak i mentalnych, to wówczas relacja logicznego wynikania musi obejmować oba te porządki. W takim wypadku definicja uprawdziewiacza wygląda następująco: „ x jest uprawdziewiaczem dla p wtedy i tylko wtedy, gdy x

istnieje (warunek ontyczny), a reprezentacja, która mówi, że x istnieje, pociąga za sobą reprezentację, że p ” (Macbride, 2021).

Warto także dodać, iż w literaturze proponowanych jest kilka innych określeń, mających na celu zilustrować omawianą relację. Przykładem takiego wyrażenia jest następująca fraza: „Jeśli e jest uprawdziwiczem dla $\langle P \rangle$ i $\langle P \rangle$ pociąga $\langle Q \rangle$, to e jest uprawdziwiczem dla $\langle Q \rangle$ ” (Rodriguez-Pereyra, 2006, s. 962).

W takim sformułowaniu *expressis verbis* nie uwzględnia się reprezentacji mentalnej. Wówczas mamy do czynienia z relacją reprezentacji językowej i jej funkcji odzwierciedlającej rzeczywistość. Natomiast uwzględnienie relacji logicznego wynikania sprawia, że to, co stanowi uprawdziwicz dla zdania P , jest jednocześnie uprawdziwiczem dla zdania Q . To zaś oznacza, że logiczne powiązanie zachodzące między zdaniami ma swoje odzwierciedlenie na poziomie ontycznym. Jest to więc poważnym zobowiązaniem ontologicznym, które może zostać ufundowane poprzez wprowadzenie kategorii reprezentacji mentalnych. A taka relacja zapośredniczenia została zaproponowana we wcześniejszym fragmencie niniejszego tekstu.

Dzięki przywołaniu podstawowej definicji uprawdziwacza oraz innych określeń, które zawierają funktry zdaniotwórcze od argumentów zdaniowych, czyli spójniki (Ajdukiewicz, 1993, s. 167) można ustalić, czym w swojej istocie jest uprawdziwicz. Przede wszystkim jest to coś, co czyni rozważane zdanie prawdziwym. Ustalono także, iż wedle przywołanych koncepcji jest to korelat semantyczny danego zdania, czyli stan rzeczy².

² W niniejszym tekście uprawdziwicz jest rozumiany we wspomniany sposób i takie jego rozumienie zostaje odniesione do koncepcji Geacha.

Podstawą dla przytoczonych rozważań jest jednak nie tylko wskazanie na podstawową kategorię ontologiczną. Relacja uprawdziwiania zależy także od relacji semantycznej, jaka zachodzi między dwoma wyróżnionymi już porządkami: ontycznym oraz językowej reprezentacji. Jeśli zatem uprawdziwiacz jest tym, co czyni dane zdanie prawdziwym, to względem jakiej teorii prawdy taka relacja może zostać ukonstytuowana? Próbę odpowiedzi na to pytanie podejmiemy w kolejnej części tekstu.

Uprawdziwiacze a klasyczna teoria prawdy

Rozważana w poprzedniej części pracy relacja między językiem a światem umożliwia wybór odpowiedniej teorii prawdy, względem której kategoria uprawdziwiaczy ma swoje zastosowanie. Stawiamy tezę, zgodnie z którą najbardziej adekwatną teorią prawdy będzie jej klasyczna definicja. Przywołamy w tym celu dwie racje.

Po pierwsze, relacja omawiana w poprzedniej części tekstu dotyczy odzwierciedlenia porządku ontycznego poprzez językowe reprezentacje poszczególnych stanów rzeczy. W związku z tym można powiedzieć, iż tego typu zależność jest odmianą relacji adekwacji, która zostaje uwzględniona w klasycznej definicji prawdy, o następującym brzmieniu: „... veritas est adaequatio intellectus et rei, secundum quod intellectus dicit esse quod est vel non esse quod non est” (Pruś, 2018, s. 59). Należy zwrócić uwagę na to, że relacja adekwacji, która zawarta została w tej definicji, wiąże dwa porządki: *intellectus* oraz *res*. *Intellectus* — mając w pamięci analizy zawarte w poprzedniej części tekstu — byłby reprezentowany przez poznawcze stany mentalne (Heil, 2000, s. 236–237). *Res* natomiast odzwierciedla porządek rzeczy, a biorąc pod uwagę wprowadzone dotychczas kategorie ontologiczne — stany rzeczy.

Po drugie, klasyczna definicja prawdy jest tą koncepcją, z której *implicite* korzysta Peter Thomas Geach w swoich rozważaniach. Klasyczna definicja prawdy zakłada mianowicie, że poziom *res* stanowi zbiór przedmiotów istniejących realnie (Salamucha, 1934, s. 58; Geach, 1972, s. 326–327). Kluczem jednak dla rozważań zawartych w tej części pracy jest doprecyzowanie relacji korespondencji.

Zdaniem Jakuba Prusia istnieją trzy problemy związane ze wspomnianym konceptem (Pruś, 2018, s. 71): po pierwsze, występuje brak kryterium do porównania językowego odzwierciedlenia rzeczywistości ze stanem faktycznym. Po drugie, występuje problem zdań, które zawierają przeczenie. Po trzecie, można wskazać błąd *regressus ad infinitum* — uznanie prawdziwości zdania Z_1 jest uzależnione od zgodności z faktem F . To zaś sprawia, że wypowiadamy zdanie Z_2 na temat zdania Z_1 . Postępując zaś w ten sposób, tworzymy nieskończony ciąg zdań, które ostatecznie nie stanowią definitywnego kryterium adekwacji poziomu językowej reprezentacji i realnie istniejących stanów rzeczy.

W pracy *Epistemologia*, Jan Woleński uznał, iż można rozumieć korespondencję w sensie mocnym lub słabym. Rozumienie mocne polegałoby na wskazaniu silnej³ relacji między poziomem językowej reprezentacji a określonym stanem rzeczy. Rozumienie słabe Woleński charakteryzuje za pomocą słów Tadeusza Kotarbińskiego: „prawda, że p (prawdziwa jest myśl, że p , prawdziwe jest zdanie $\langle\langle p \rangle\rangle$ itp. lub równoznacznie: myśl, że p , jest zgodna z rzeczywistością itp.) $\leftrightarrow p$. Tak więc, zdanie ‘ A jest prawdą wtw A ’ wyraża ona ideę korespondencji” (Woleński, 2005, s. 141).

³ Woleński podaje przykłady izomorfizmu Russella oraz koncepcji obrazowania logicznego Wittgensteina.

Wówczas korespondencja w interpretacji słabej odnosiłaby się raczej do zgodności myśli podmiotu z odpowiadającym jej stanem rzeczy. Kryterium, które różnicuje moc odniesienia korespondencji, zdaniem Woleńskiego można także odnieść do następujących pojęć: korespondencja mocna byłaby reprezentowana za pomocą pojęcia „kongruencja”, zaś słaba za pomocą pojęcia „korelacja” (Woleński, 2005, s. 161). W konsekwencji oznacza to rozróżnienie teorii prawdy opartych na pojęciu „korespondencji” w zależności od jego rozumienia: mocnego lub słabego. Woleński uznaje zatem, że teorie prawdy oparte o rozumienie korespondencji w sensie mocnym wymagają zobowiązania ontologicznego, zaś te, które oparte są o rozumienie „słabe”, takiego zobowiązania nie potrzebują (Woleński, 2005, s. 161).

Tak zdefiniowane kryterium podziału teorii prawdy pozwala na ich klasyfikację. Materia przedmiotowa niniejszej pracy wymaga koncentracji na wybranych teoriach. Zastanówmy się więc, do zbioru jakich teorii można zaklasyfikować te, które operują pojęciem „korespondencji”.

Spośród wszystkich koncepcji najbardziej nas interesującą będzie semantyczna teoria prawdy Alfreda Tarskiego. Pruś proponuje, aby kryterium demarkacyjnym poszczególnych teorii, jak i ich zaklasyfikowania względem korespondencji mocnej lub słabej było to, czy „dana koncepcja prawdy odwołuje się do jakiegoś podobieństwa pomiędzy sądem a danym stanem rzeczy” (Pruś, 2018, s. 75). W takim wypadku teoria Tarskiego byłaby zaklasyfikowana w obręb zbioru koncepcji ze słabym pojęciem korespondencji (Pruś, 2018, s. 75). Wówczas stosunek zakresowy tych dwóch konceptów byłby następujący:

$STP \subseteq KTP$ (Pruś, 2018, s. 76)

gdzie:

STP – semantyczna teoria prawdy;

KTP – klasyczna teoria prawdy.

Wspomniana semantyczna koncepcja prawdy stanowi zatem podzbiór klasycznej teorii prawdy. Sedno koncepcji semantycznej wyraża następujący fragment:

Słownik metajęzyka jest w dużym stopniu wyznaczony przez podane wcześniej warunki, w których definicja prawdy uważana będzie za merytorycznie trafną. Jak pamiętamy definicja ta ma implikować wszystkie równoważności postaci (T):

(T) *X jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy p.*

Sama definicja i wszystkie implikowane przez nią równoważności mają być sformułowane w metajęzyku. Z drugiej strony, symbol 'p' w (T) zastępuje dowolne zdanie naszego języka przedmiotowego (Tarski, 1995, s. 245).

Rozważmy tymczasem podawany przez Tarskiego przykład: „Zdanie ‘śnieg jest biały’ jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy śnieg jest biały” (Tarski, 1995, s. 234).

Przywołane zdanie ilustruje relację, jaka zachodzi między nazwą zdania „śnieg jest biały” a zdaniem *śnieg jest biały*. Relacja zatem, jaka tu zachodzi, odnosi się do poziomu języka i metajęzyka. Celem jednak uściślenia kwestii prawdziwości całego tego wyrażenia należy określić relację, jaka zachodzi między zdaniem *śnieg jest biały* a jego semantycznym korelatem (Tarski, 1995, s. 261). W związku z tym w literaturze można odnaleźć tezy, zgodnie z którymi teoria Tarskiego wymaga uzupełnienia (Simons, 1992, s. 158–159). Takie uzupełnienie stanowi teoria uprawdziwaczy.

Esse naturale, esse intentionale, entia actu intelligibilia

Fundamentalnym dla omawianej problematyki tekstem, w którym ten brytyjski filozof prezentuje sedno argumentacji za swoją teorią uprawdziwiaczy, jest praca *Truth and God. Źródłowo* — jak wskazuje Krzysztof Czerniawski — był to „wykład wygłoszony na dorocznym zjeździe *Aristotelian Society* i *Mind Association* w 1982 r.” (Czerniawski, 2014, s. 103). Geach w tym tekście formułuje tezę, zgodnie z którą Prawdą jest Bóg (Geach, 1982, s. 95–96). Wskazuje (Geach, 1982, s. 96) jednocześnie, że proponowana argumentacja nie będzie przyjmowała kształtu dowodu. Jego celem jest skonstruowanie fundamentu i nadanie kierunku argumentacji za postulowaną przez niego tezę.

Pierwszym etapem wywodu jest nawiązanie do teorii proponowanej przez św. Tomasza z Akwinu. Geach podejmuje się obrony epistemologicznego stanowiska Akwinaty, który dokonywał rozróżnienia na dwa rodzaje przedmiotów: *esse naturale* oraz *esse intentionale*.

W pracy *Trzej Filozofowie* napisanej wspólnie z Gertrude Elizabeth Margaret Anscombe, Geach rozpoczyna analizę teorii poznania Doktora Kościoła od przytoczenia rozumienia łacińskiego terminu *intelligere*. Jego zdaniem, znaczenie tego słowa to „‘myśleć coś’, raczej niż (...) ‘pojmować’” (Geach, 1981, s. 121). Oba te akty mentalne różnią się co do relacji względem poznawanych przedmiotów. Akt pojmowania odnosiłby się do kwestii konceptualizacji określonej grupy przedmiotów, w wyniku czego powstałoby pojęcie. W przypadku aktu myślenia zaś, mamy do czynienia z sytuacją taką, że myśl można potraktować jako wyrażenie nienasycone (funkcję), którego

argumentem jest przedmiot. Wówczas fraza, która wyrażałaby istotę tego aktu, brzmiałaby następująco: „myśleć-o”⁴.

Podobne intuicje wyraża Geach w omawianym tekście. Niuansuje jednak tę relację, ponieważ wprowadza kontekst językowy (Geach, 1981, s. 121). Zważywszy więc na to, należy zauważyć, że jeżeli mamy do czynienia z kontekstem językowym, to możemy powiedzieć, że determinuje on relację, jaka zachodzi między danym przedmiotem a jego opisem. Co więcej, zdaniem Geacha (Geach, 1981, s. 121) *conditio sine qua non* myśli (czy wrażenia), a więc określonego rodzaju aktu mentalnego jest tenże językowy wyraz przedmiotu, do którego ma się odnosić. Relacja ta ma gwarantować odniesienie do realnie istniejącego przedmiotu, ponieważ może zdarzyć się sytuacja, w której argumentem funkcji myśli będzie przedmiot nierealny (Geach, 1981, s. 121).

Dalej Geach przywołuje propozycję Akwinaty, który stwierdza, że cecha przedmiotu istniejącego realnie i cecha, która stanowi treść omawianego aktu mentalnego, są różne. Ich różnica tkwi w ich sposobie występowania. Dodatkowe kryterium, jakie należy w tym momencie uwzględnić, to kwestia jednostkowości. W ujęciu Geacha w obręb różnicy jakościowej można zaliczyć także *esse* (Geach, 1981, s. 122). Analogiczna relacja zachodzi w momencie, gdy rozpatrzymy przedmioty istniejące realnie — w rozważanym kontekście będzie to płaszczyzna *esse naturale* — oraz przedmioty istniejące nierealnie — płaszczyzna *esse intentionale*. Wówczas określona cecha jednostkowego przedmiotu percypowanego w akcie poznania zmysłowego występuje

⁴ Dzięki takiemu wyrażeniu następuje uwydatnienie tego, że każda myśl musi być domknięta — pod względem sensu (*vide* koncepcja Fregego)— przez przedmiot. Jest to rezultat założenia, zgodnie z którym nie ma czegoś takiego jak bezprzedmiotowa myśl. Myśl zatem jest takim aktem mentalnym, który zawsze jest „o-czymś”.

zarówno w umyśle człowieka, jak również w tym przedmiocie. Jest tutaj jednak różnica co do charakteru tego występowania. O ile cecha przedmiotu realnie istniejącego występuje jako jego akcydens, którego istnienie determinowane jest przez akt istnienia przedmiotu, a jakość determinowana przez przedmiotową substancjalność, o tyle w umyśle występuje jego nierealna reprezentacja wyrażana w formie deskrypcji, będącej argumentem funkcji, jaką jest myśl.

Należy także doprecyzować poziom, na jakim dokonuje się ta obecność. Jeżeli weźmiemy pod uwagę hylemorficzną teorię strukturalną przedmiotów, to mamy do czynienia z formą przedmiotu, ponieważ to ten aspekt determinuje materię odpowiadającą za różnicowanie przedmiotów pod względem jednostkowym. Jeżeli zatem materia odpowiada za poziom jednostkowy przedmiotów, to forma reprezentuje poziom ogólny, a więc rodzaj, do jakiego dany przedmiot należy. Stąd też Geach stwierdza, że relacja ta jest analogiczna do relacji różnicowania przez *esse*, „ale tu jest to różnica rodzaju czy sposobu *esse*” (Geach, 1981, s. 122). Wobec tego kwestia bycia argumentem funkcji, jaką jest myśl przez deskrypcję, oznacza innymi słowy, że w umyśle jako *esse intentionale* tkwi forma percypowanego przedmiotu, która źródłowo tkwi w nim na poziomie *esse naturale* (Geach, 1981, s. 122).

Należy zatem odnieść tę koncepcję do pierwszego etapu argumentacji Geacha. Brytyjski filozof ilustruje zastosowanie omawianej dystynkcji za pomocą następującego przykładu. Załóżmy, że mamy do czynienia z podmiotem poznającym. Podmiot ten jako przedmiot poznania przyjmuje planetę Jowisz. Cechą tego przedmiotu, jaką percypuje w akcie poznania zmysłowego, jest jego kształt — okrągłowość. Wówczas, jeżeli cecha ta będzie reprezentowana — w ramach teorii hylemorfizmu — przez formę, to mamy do czynienia

z czynnikiem, który zgodnie z przyjmowanym rozróżnieniem będzie należał do porządku *esse naturale*. W takim wypadku za pomocą aktu poznawczego podmiot dokonuje aktualizacji formy (Geach, 1982, s. 96; Czerniawski, 2014, s. 110) tego przedmiotu, który uprzednio tkwił w możliwości w umyśle. Warunkiem zaś aktualizacji tej formy jest to, że podmiot poznający wyraża prawdziwy sąd na temat okrągłości Jowisza (Geach, 1982, s. 96). Geach uważa, że wspomniana zgodność formy: *con-formitas* (Geach, 1982, s. 96; Czerniawski, 2014, s. 110), odnosi się do dwóch poziomów: językowego i metajęzykowego. Dzieje się tak, ponieważ na poziomie języka następuje wyrażenie prawdziwego sądu o okrągłości Jowisza, co poprzedzone jest uzgodnieniem formy przedmiotu istniejącego realnie oraz formy w rozumieniu mentalnym (*esse intentionale*). Jednocześnie zaś podmiot formułuje drugi sąd na temat wcześniej sformułowanego sądu o okrągłości Jowisza. W tym sądzie przypisuje pierwszemu z nich wartość logiczną prawdy (Geach, 1982, s. 96).

Geach przeprowadza drugi etap swojej argumentacji korzystając z kategorii o nazwie *entia actu intelligibilia*. Brytyjski myśliciel przejmuje wspomniany koncept od Akwinaty. Przedmioty należące do tej grupy będą charakteryzowane jako „byty, których samym życiem jest myślenie” (Czerniawski, 2014, s. 112), za które Geach uznaje nieśmiertelne duchy, dobro, zło a także Prawdę (Geach, 1982, s. 97).

Tomasz Stokłosa argumentuje, że dla myślicieli średniowiecznych punkt wyjścia — w ramach analiz kategorii rozumności — stanowiła definicja osoby sformułowana przez Boecjusza (Stokłosa, 2001, s. 130), której brzmienie jest następujące: *naturae rationalis individua substantia* (Stokłosa, 2001, s. 130). We wspomnianej definicji występuje określenie *naturae rationalis*, które można przetłumaczyć jako „natury rozumnej” (Stokłosa, 2001, s. 130). Należy jednak rozpatrzyć możliwe znaczenia

pojęcia „natura”, ponieważ według Boecjusza może ono przyjmować trzy różne rozumienia:

(1) naturą jest całość wszystkich rzeczy, mogących być ujętymi za pomocą intelektu,

(2) naturą jest źródło działania lub podłoże dziania się, przy zastrzeżeniu, iż naturą, w węższym znaczeniu, jest właśnie źródło samodzielnego działania, tak rozumiana natura jest orzekana jedynie o substancjach,

(3) naturą są właściwości formujące rzecz i odróżniające ją (*specifica differentia*) od innych, czyli istota rzeczy (Stokłosa, 2001, 129).

Zdaniem Stokłosa podstawą dla charakterystyki pojęcia „osoby” u Boecjusza staje się rozumienie drugie, w którym podkreśla się zdolność danej substancji do samodzielnego działania lub podłoże dziania się. Jednym więc z warunków, jaki dany przedmiot musi spełnić, aby móc określić go mianem przedmiotu realnie istniejącego, jest zdolność do działania. Drugi zaś z tych elementów to rozumność, czyli ten aspekt, który łączy dwie władze: rozum oraz wolę (Stępień, 2013, s. 107). Elementy te zostały także ujęte przez Akwinatę w jego sformułowaniu definicji osoby. Według tego Doktora Kościoła: „osoba oznacza coś najdoskonalszego w całej naturze, mianowicie to, co bytuje samoistnie w rozumnej naturze” (Św. Tomasz z Akwinu, 1975, s. 23).

Stokłosa zauważa, że jest to w zasadzie powtórzenie definicji Boecjusza, jednak stanowi ono jej precyzyjniejsze sformułowanie, ponieważ zawarte jest tutaj znaczenie substancji jako subsystemy, „a to, co subsystemy jest zawsze bytem jednostkowym z rodzaju substancji” (Stokłosa, 2001, s. 134).

Nie ma wątpliwości, że przyjmując siatkę terminologiczną Akwinaty, można uznać, iż nieśmiertelne duchy spełniają proponowane zarówno przez Boecjusza, jak i Św. Tomasza

warunki bycia osobą⁵. Zastanówmy się, czy takie warunki mogą spełniać dobro, zło oraz Prawda. Dobro i zło, jako rzeczowniki desygnowałyby określonego rodzaju przedmioty, którym trudno przypisywać własność rozumności. Jeśli chodzi o zło, to stanowi ono tym bardziej problematyczną kwestię zważywszy na jego potencjalną substancjalność. To zagadnienie podejmował Augustyn z Hippony, którego manichejska przeszłość „zmusiła” do argumentowania przeciw substancjalności zła (Stecko, 2013, s. 98). Trudno równocześnie utrzymywać, że prawda jako taka przeprowadza rozumowania lub dokonuje świadomych wyborów na podstawie tego, że rozum te możliwości woli prezentuje. Nie bez powodu więc Geach zapisuje Prawdę wielką literą, ponieważ jego zdaniem należy powiązać tę kategorię z Bogiem, aby obronić zasadność klasyfikacji tego przedmiotu w obręb zbioru *entia actu intelligibilia*. Jeżeli więc przedmiot ten miałby cechować się rozumnością i wolą, to wówczas mamy do czynienia z kategorią przyczynowości. Prawda nie tylko będzie tym, co jest orzekane w sensie pozytywnym za pomocą określonych wyrażení. Prawda dzięki swoim osobowym przymiotom będzie przyczynowała prawdziwość myślenia formułowanych sądów w języku (Geach, 1982, s. 96). Zdaniem Czerniawskiego tego typu relacja będzie „woluntarystyczną przyczynowością, właściwą dla bytów obdarzonych rozumnym dyskursem” (Czerniawski, 2014, s. 112).

Relację tę Geach ilustruje przykładem artysty: Prawda przyczynuje wszelkie prawdziwe mówienie i myślenie tak, jak artysta tworzy niezliczone autoportrety (Geach, 1982, s. 97).

⁵ Dzieje się tak dlatego, że w obrębie tej kategorii wyodrębnia się dwa elementy: rozumność oraz substancjalność klasyfikowanych w jej zakresie bytów.

Powstaje jednak pytanie, czy koncepcja Geacha pozwala na definitywne odrzucenie substancjalności zła. Jeżeli bowiem Prawda odniesiona zostaje w tej interpretacji do woluntarystycznego kauzalizmu, to w takim wypadku, skąd biorą się zdania fałszywe? Czy nie jest tak, że istnieje substancjalny fałsz, który na podobnej zasadzie przyczynuje fałszywe mówienie i myślenie? Zdaniem Geacha nie występuje taki dualizm. Nie bez powodu przywołuje prywatną koncepcję zła w sformułowaniu Augustyna. Według brytyjskiego filozofa relacja między prawdziwością a fałszywością sądów jest analogiczna do relacji dobra i zła. O ile zło jest brakiem dobra, o tyle fałszywość jest brakiem prawdziwości (Czerniawski, 2014, s. 110).

Relacja uprawdziwiania a przyczynowanie

Rozważmy tymczasem pewną różnicę, jaka widoczna jest w koncepcjach obu filozofów, dotyczącą pojęcia przyczyny i relacji kauzalnej Boga do świata. Argumenty Akwinaty, zestawione w formie słynnych *quinque viae* bazują na klasycznym rozróżnieniu czterech rodzajów przyczyn: materialnej, formalnej, sprawczej i celowej. Geach natomiast w swoich analizach *expressis verbis* nie opisywał Boga w tych kategoriach. Koncentrował się jedynie na sformułowaniu „Bóg spowodował, że...”. Odrzucał jednocześnie sformułowanie „...jest przyczyną...” zważywszy na to, że tego typu środek językowego wyrazu nie oddaje w pełni relacji kauzalnej (Geach, 1981, s. 114).

Rozpatrzmy więc przytoczony pogląd Geacha na temat relacji kauzalnej Boga do świata. Analizę argumentów, których fundamentem jest relacja przyczynowości poprzedza rozróżnieniami typów tej relacji. Jego zdaniem można wyróżnić jej dwa rodzaje (Geach, 1969, s. 81–82), spośród których uznaje za najbardziej trafne następujące określenie: *x* doprowadził do tego, że *p*.

Geach wskazuje na to (Geach, 1969, s. 83), że oznaczenia występujące jako czynniki tej relacji desygnują pojedyncze indywidua, w związku z czym można zastosować przynajmniej kwantyfikator szczegółowy, który z definicji denotuje niepusty zbiór przedmiotów.

Operację związania pierwotnie wolnej zmiennej x przez kwantyfikator szczegółowy Geach ilustruje w następujący sposób:

Rozważmy zdanie: „Bóg spowodował, że x jest A ”. Takie zdanie można według filozofa sparafrazować przy użyciu wspomnianego operatora na dwa sposoby:

- 1) „Bóg spowodował, że $(\exists x)$ (x jest A)” (Geach, 1969, s. 83)
- 2) „ $(\exists x)$ (Bóg spowodował, że x jest A)” (Geach, 1969, s. 83)

Oba przytoczone zdania *explicite* różnią się strukturą. W zdaniu pierwszym kwantyfikator egzystencjalny znajduje się na końcu zdania, co można przeformułować na logicznie równoważną frazę: „Bóg spowodował, że istnieje takie x , że x jest A ”. W zdaniu drugim wspomniany kwantyfikator poprzedza drugą część zdania, co można zilustrować za pomocą następującego wyrażenia: „Istnieje takie x , że Bóg spowodował, że x jest A ”. Tak rozwinięte struktury rozważanej frazy *expressis verbis* pokazują różne sensy tych wyrażen. Zdanie pierwsze ilustrowałoby akt stwórczy Boga, ponieważ przedmiot x zostaje związany za pomocą kwantyfikatora egzystencjalnego już po językowym odzwierciedleniu aktu jego stworzenia. Zdanie drugie zakłada uprzednie istnienie przedmiotu x , zaś działanie Boga obejmuje zaklasyfikowanie tego przedmiotu w obręb kategorii oznaczonej symbolem A .

Przywołane rozróżnienia oznaczają, że zarówno Św. Tomasz, jak i Geach zasadniczo w różny sposób odnoszą się do omawianej problematyki.

Proponowana przez Geacha relacja woluntarystycznego kauzalizmu odnosiłaby się więc do takiego rozumienia przyczynowości,

które w języku angielskim brytyjski filozof wyraża za pomocą słów: „brings about” (Geach, 1982, s. 97).

Dzięki temu dany podmiot może dokonać aktu poznawczego, opisywanego za pomocą proponowanej przez Akwinatę siatki terminologicznej. Wówczas rezultat tego poznania może zostać wyrażony w formie językowej reprezentacji, która na mocy woluntarystycznego kauzalizmu będzie miała wartość logiczną prawdy. W związku z tym można dokonać parafrazy tego określenia, które ilustrowałoby relację uprawdziwiania:

$$\exists x x \in SA \text{ (Bóg spowodował, że SA jest prawdziwe)}$$

Dokonałiśmy półformalnego zapisu związania zmiennej x , która reprezentuje pewien przedmiot. Przedmiot ten na zasadzie aktu *con-formitas* jest poznawany przez podmiot poznający. Nie jest on jednak odseparowany od innych przedmiotów, ponieważ zostaje uwikłany w rozmaite relacje, dzięki którym tworzy stan rzeczy, oznaczony symbolem SA . Na tej podstawie relacja uprawdziwiania dotyczy w bezpośredni sposób SA , a w pośredni poznawanego przedmiotu x . Dzięki takiemu przeformułowaniu możliwe staje się powiązanie zarówno przyjmowanej przez Geacha teorii poznania, jak i uzgodnienie zakładanych kategorii ontologicznych z proponowaną przez brytyjskiego filozofa teorią. Niepełna notacja formalna jest konsekwencją przyjęcia konwencji zapisu przyjmowanego przez Geacha.

Do wyjaśnienia pozostaje charakter tej relacji przyczynowości. W tym celu przyjmijmy wspomniane już klasyczne rozróżnienie na cztery przyczyny. Sławomir Szczyrba podejmuje między innymi ten problem w kontekście Boga ujmowanego za pomocą kategorii należących do nurtu metafizyki egzystencjalnej. Jeżeli zatem Geach twierdzi, że Bóg jest uprawdziwiaczem dla wszelkiego prawdziwego mówienia i myślenia oraz, że jest to także relacja kauzalna uwarunkowana także wolitywnie,

to należy doprecyzować jakiego rodzaju przyczyną będzie tak pojmowany Bóg (Prawda). Zdaniem Szczyrby Bóg nie może być uznany za przyczynę formalną wewnętrzną (Szczyrba, 2013, s. 199), ponieważ byty przygodnie istniejące miałyby naturę bytu koniecznego, a to prowadzi do absurdu. Nie może On także stanowić ich przyczyny materialnej, ponieważ reprezentuje ona porządek potencjalności (Szczyrba, 2013, s. 200), zaś Bóg — jak pamiętamy z naszych wcześniejszych rozważań — jest czystym aktem istnienia. Stanowi On natomiast — zdaniem Szczyrby — przyczynę przede wszystkim sprawczą, ponieważ „z niczego” sprawia istnienie bytów przygodnych, sprawia, że istnieją, proporcjonalnie do swej istoty, różne rzeczy” (Szczyrba, 2013, s. 200). Dokonuje także podtrzymywania ich w istnieniu (Szczyrba, 2013, s. 200). To oznacza, że w teorii Geacha aspekt bycia przyczyną sprawczą przez Boga wydaje się fundamentalną kwestią dla sedna jego argumentacji. Proponowana przez Geacha relacja woluntarystycznego kauzalizmu stanowiłaby zatem odmianę przyczynowości sprawczej.

Aby jednak dopełnić obraz Boga ujęty w kategoriach kauzalnych, należy dopowiedzieć, że jest On także przyczyną wzorczą, ponieważ na wzór idei posiadanych w Swoim umyśle stwarza i podtrzymuje w istnieniu poszczególne przedmioty oraz stanowi przyczynę celową dla przygodnej rzeczywistości, ponieważ „jakikolwiek ruch, tj. zmiana, dokonuje się ostatecznie ze względu na byt absolutny” (Szczyrba, 2013, s. 202).

Podsumowanie

W toku analiz zawartych w niniejszym opracowaniu rozpatrzyliśmy związki, jakie zachodzą między mentalnymi reprezentacjami (*esse intentionale*) poznawanych przedmiotów, a ich językowym

odzwierciedleniem. Dokonałiśmy rozpatrzenia koncepcji Geacha w kontekście klasycznej teorii prawdy oraz względem relacji przyczynowości. W oparciu o wyeksponowanie relacji sprawczości Boga względem stwarzanych przez niego przedmiotów przystąpiliśmy do krótkiego przedstawienia tej kategorii w rozumieniu Akwinaty. Wskazaliśmy na podobieństwa między tymi dwoma podejściami, a następnie dokonałiśmy półformalnego zapisu relacji.

Fundamentalną tezą dla omawianej teorii jest utożsamienie Boga z Prawdą. Dzięki tej operacji możliwe staje się określenie relacji uprawdziwiania w ujęciu Geacha za pomocą wyrażenia „woluntarystycznego kauzalizmu”. Zdaniem Geacha Prawda będzie należała do zakresu klasy *entia actu intelligibilia*, co oznacza, że musi charakteryzować się rozumnością. To zaś wymaga przyjęcia tezy o wymiarze osobowym tego fenomenu, czego Geach nie czyni. W jego argumencie brakuje zatem analiz dotyczących problematyki osoby. W niniejszym opracowaniu zarysowaliśmy ten kontekst. Zasadniczym momentem problematycznym omawianej koncepcji jest także przyjmowana kategoria ontologiczna. Przytoczyliśmy ogólną definicję uprawdziwiaczy, której *definiens* zawiera stan rzeczy jako kategorię ontologiczną. Zwróciliśmy uwagę na trudności z uzgodnieniem rekonstruowanej teorii Geacha ze współcześnie formułowanymi stanowiskami. W ujęciu brytyjskiego filozofa przyjmuje się raczej jednostkowy przedmiot jako podstawową kategorię ontologiczną, co można uzasadnić za pomocą dwóch argumentów: po pierwsze, epistemologia, której używa Geach w celu poparcia swojej teorii bazuje na relacji podmiot–przedmiot poznania, nie ma więc tutaj mowy o stanach rzeczy; po drugie, definiowana przez Geacha relacja kauzalna Boga i stwarzanej rzeczywistości nie dotyczy stanu rzeczy, lecz jednostkowego przedmiotu. Dlatego zaproponowany zapis formalny

relacji uprawdziewiania może stanowić rozwiązanie, dzięki któremu możliwe staje się dostosowanie teorii Geacha ze współczesnymi ujęciami.

Bibliografia

Ajdukiewicz, K. (1993). Kategorie syntaktyczne i antynomie logiczne. *Filozofia Nauki*, 1/1, 163–184.

Andrzejuk, A. (2012). Czym jest tomizm? *Rocznik Tomistyczny*, 1, 11–18.

Armstrong, D.M. (1997). *A World of States of Affairs*. Cambridge: Cambridge University Press.
<https://doi.org/10.1017/CBO9780511583308>

Bigelow, J. (1988). *The Reality of Numbers. A Physicalist's Philosophy of Mathematics*. Oxford: Oxford University Press.

Czerniawski, K. (2014). Geach o prawdzie. *Przegląd Filozoficzny — Nowa Seria*, 3 (91), 103–114.

Dodd, J. (2010). Truth and Truth-Making. *Analysis*, 70/3, 567–571.
<https://doi.org/10.1093/analys/anq003>

Geach, P.T. (1969). Causality and Creation. W: P.T. Geach, *God and the Soul* (75–85), London: Routledge and Kegan Paul.

Geach, P.T. (1969). Form and Existence. W: P.T. Geach, *God and Soul* (42–64), London: Routledge and Kegan Paul.
https://doi.org/10.1007/978-1-349-15356-5_3

Geach, P.T. (1969). What Actually Exist. W: *God and Soul* (65–74), London: Routledge and Kegan Paul.

Geach, P.T. (1972). *Logic Matters*. Oxford: Basil Blackwell.

Geach, P.T. (1981). Akwinata. W: G.E.M Anscombe, P.T. Geach, *Trzej Filozofowie* (89–154). Przeł. B. Chwedeńczuk, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.

- Geach, P.T. (1981). Frege. W: G.E.M Anscombe, P.T. Geach, *Trzej Filozofowie* (155–194). Przeł. B. Chwedeńczuk, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Geach, P.T. (1982). Truth and God. *Proceedings of the Aristotelian Society, Supplementary Volumes*, 56, 83–97.
<https://doi.org/10.1093/aristoteliansupp/56.1.83>
- Heil, J. (2000). Truth Making and Entailment. *Logique et Analyse, Nouvelle Série*, 43, 169/170, 231–242.
- Japola, J. (2003). Tomizm Analityczny. *Roczniki Filozoficzne*, 51/1, 321–347.
- Kotarbiński, T. (2003). *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Warszawa: De Agostini Polska Sp. z o.o.
- Paśniczek, J. (2005). O logice uprawdziwiaczy. *Filozofia Nauki*, 2 (50), 103–111.
- Pruś, J. (2018). Teorie prawdy: klasyczna, korespondencyjna i semantyczna — próba uściślenia relacji. *Rocznik Filozoficzny Ignatianum*, XXIV/2, 57–83.
- Rodriguez-Pereyra, G. (2006). Truthmaking, entailment, and the Conjunction Thesis. *Mind*, 115/460, 957–982.
<https://doi.org/10.1093/mind/fzl957>
- Salamucha, J. (1934). Dowód „ex motu” na istnienie Boga: analiza logiczna argumentacji św. Tomasza z Akwinu. *Collectanea Theologica*, 15/1, 53–92.
- Simons, P. (1992). Logical Atomism and Its Ontological Refinement: A Defense. W: K. Mulligan (ed.), *Language, Truth and Ontology* (157–179). Dordrecht: Springer Kluwer Academic Publishers.
https://doi.org/10.1007/978-94-011-2602-1_10

- Stecko, J. (2013). Prywacyjna koncepcja zła w interpretacji Leszka Kołakowskiego. *Humanities and Social Sciences*, XVIII/20, 97–103. <https://doi.org/10.7862/rz.2013.hss.8>
- Sępień, T. (2013). *Wprowadzenie do Antropologii Filozoficznej św. Tomasza z Akwinu*. Warszawa: Warszawskie Towarzystwo Teologiczne.
- Stokłosa, T. (2001). Koncepcja osoby w filozofii Tomasza z Akwinu. *Studia Philosophiae Christianae*, 37/1, 126–143.
- Szczyrba, S. (2013). „Jest tam, gdzie go wpuścimy!” Kilka uwag o transcendencji i immanencji Boga w nawiązaniu do klasycznej metafizyki i Buberowskiej dialogiki. *Łódzkie Studia Teologiczne*, 22, 193–208.
- Św. Tomasz z Akwinu (1975). *Suma Teologiczna. Tom 2, O Bogu, część II*. Przeł. P. Bełch. Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”.
- Św. Tomasz z Akwinu (1975). *Suma Teologiczna. Tom 3, O Trójcy Przenajświętszej, część III O Bogu*. Przeł. P. Bełch. Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”.
- Tarski, A. (1995). Semantyczna koncepcja prawdy i podstawy semantyki. W: A. Tarski, *Pisma Logiczno-Filozoficzne* (228–282). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Warzuszczak, P. (2014). *Fikcjonalizm Modalny*. Warszawa: Ośrodek Badań Filozoficznych.
- Woleński, J. (2005). *Epistemologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN SA.
- Zalta, N.E. (ed.) (2020). *Truth-making as Entailment*. Pobrano z: <https://plato.stanford.edu/entries/truthmakers/#TruMakEnt>. Dostęp 27.04.2021 r.

**GOD AS TRUTH-MAKER — ABOUT PETER THOMAS GEACH'S
CONCEPTION**

Abstract

This text examines the topic of truthmakers in the philosophy of Peter Thomas Geach, presenting a reconstruction of Geach's concept and critically analyzing it. The focus is on the connection between mental representations of perceived objects, their linguistic reflection and reality. Additionally, the text explores the concept of God's causality in St. Thomas Aquinas' philosophy and compares it with Geach's approach, highlighting their distinctive features. A formal representation of this relationship is then provided.

The central thesis of this theory posits the identification of God with Truth, which allows for the understanding of the verification relationship through the term "voluntaristic causation". Consequently, following Thomas Aquinas' proposed terminology, God is categorized as one of the entia *actu intelligibilia*. However, Geach's concept lacks in-depth analysis of the matter of person.

Another problematic aspect of this concept pertains to the clarification of the ontological category serving as the foundation for verification relations. Difficulties arise when attempting to adapt Geach's theory to contemporary perspectives that consider states of affairs as the ontological basis for the semantics under consideration. The epistemology employed by the British philosopher relies on the subject-object relationship, akin to God's causal connection to reality, rather than states of affairs.

Keywords: existence, God, Geach, intentionality, truthmaker

Abstrakt

W niniejszym tekście podejmujemy problematykę uprawdziwiaczy w filozofii Petera Thomasa Geacha. Praca stanowi rekonstrukcję wspomnianej koncepcji, jak również jej krytyczną analizę. Analizuje się związek między reprezentacjami mentalnymi poznawanych przedmiotów a ich odzwierciedleniem językowym oraz rzeczywistością. Prezentujemy omówienie relacji sprawczości Boga w ujęciu św. Tomasza z Akwinu oraz porównanie jej cech charakterystycznych z podejściem prezentowanym przez Geacha. Następnie dokonujemy formalnego jej zapisu.

Fundamentalną tezą przedstawianej teorii jest utożsamienie Boga z Prawdą, dzięki czemu możliwe staje się określenie relacji uprawdziwiania za pomocą wyrażenia „woluntarystyczny kauzalizm”. Stąd też — korzystając z terminologii zaproponowanej przez Tomasza z Akwinu — Bóg zostaje zaklasyfikowany w obręb bytów nazywanych *entia actu intelligibilia*. Brak jednak w obrębie koncepcji autorstwa Geacha szczegółowych analiz dotyczących problematyki osoby.

Kolejnym problematycznym elementem tej koncepcji jest doprecyzowanie kategorii ontologicznej, uznawanej za podstawę relacji uprawdziwiania. Wykazujemy trudności z dostosowaniem teorii Geacha do współczesnych stanowisk, które ujmują stan rzeczy jako ontologiczną podstawę rozważanej semantyki. Epistemologia używana przez brytyjskiego filozofa opiera się na relacji podmiot-przedmiot, a nie na stanach rzeczy, podobnie jak odniesienie przyczynowe Boga względem rzeczywistości.

Słowa kluczowe: Bóg, Geach, intencjonalność, istnienie, uprawdziwiacz